Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 —

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 8-go grudnia 1933 r. Nr. 47.

Żydzi! Obywatele!

Trzy lata czekaliśmy na wybory do samorządu miejskiego. Dzięki intrygom różnych geszefciarzy politycznych rozwiązaną została przed trzema laty Rada miejska, w której przedstawiciele organizacyj sjonistycznych godnie zastępywali interesa miasta i żydostwa.

I przy obecnych wyborach było hasłem naszem stworzenie silnego, jednolitego frontu wszystkich twórczych sił w mieście, bez różnicy wyznania i narodowości. Ale jako warunek postawiliśmy niedopuszczenie do Rady miejskiej ludzi, dla których mandaty są nie środkiem i legitymacją do obrony interesów ogółu, lecz źródłem osobistych wpływów i korzyści.

Jako Żydzi zaś, główną naszą troską było utrzymanie należnego nam stanu posiadania i przeprowadzenie postulatu należytej reprezentacji żydowskiej tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Dążyliśmy do jednolitego frontu, gotowi byliśmy do ofiar, z całych sił chcieliśmy realizować hasło: „najlepsi, najtężsi ludzie na front, do sanacji zadłużonej gospodarki miasta, do jego rozwoju i podniesienia".

Wszystkie jednak nasze usiłowania, zmierzające do powyższego celu, spełzły na niczem. „Duchowi przywódcy ortodoksji", bohaterzy z N. N. pozycyi uniemożliwili utworzenie takiego jednolitego frontu.

Nie mogliśmy bowiem pozostać na jednej liście z ludźmi, skompromitowanymi, — z ludźmi, którzy tylko wstyd i hańbę przynoszą żydostwu, — z ludźmi niegodnymi, by im powierzyć losy miasta i żydostwa tarnowskiego.

Ukryli się oni pod płaszczykiem „współpracy gospodarczej" i nadużywają szczytnych haseł, wysuniętych przez czynniki rządowe przy obecnych wyborach do Rady miejskiej.

A kto nie chce być na jednej fotografji z ludźmi, nie mającymi żadnej kwalifikacji do zasiadania w Radzie miejskiej, — kto stoi na stanowisku, że Rada miejska musi składać się z ludzi najlepszych pod względem uczciwości i fachowości, tego mianuje się wrogiem Rzadu lub wskazuje się na niego, jako na element antypaństwowy.

Nad oszczerczym zarzutem, że jesteśmy antypaństwowcami przechodzimy do porządku dziennego. Uważamy, że byłoby niżej naszej godności zarzut taki poważnie traktować, bo każdy zna zbyt dobrze nasze pozytywne i lojalne stanowisko do Państwa.

Żydzi! Obywatele!

Nie mogliśmy przystąpić do wspólnej akcji wyborczej z ludźmi, nie mającymi ani moralnych, ani etycznych kwalifikacyj na stanowisko radnych miasta, a kwalifikacyj tych nie może zastąpić zaklinanie się na przynależność do BBWR., czy też wywieszanie szyldu prawowierności wobec p. Marszałka Piłsudskiego, podobnie jak przy wyborach do kahału wywiesza się szyld wierności wobec Tory.

„Duchowi przywódcy ortodoksji" sprzedali żydostwo za miskę soczewicy, za marną posadkę, za kilka mandatów.

Żydzi! Obywatele!

Znacie naszą 30-letnią pracę w ulicy żydowskiej. Wyniki tej naszej pracy uświadamiającej są teraz już konkretne i dla każdego widoczne. W walce z wrogami i przeciwnościami kuliśmy los żydostwa. Z codziennej żmudnej pracy dla dobra żydostwa wyrósł sjonizm do tej wielkiej, potężnej siły, budującej dziś przyszłość żydostwa.

Walka, to nasze życie! W walce rośniemy i rozwijamy się! Ale w walce nie zapominamy też o odpowiedzialności wielkiej, jaka na nas ciąży.

Mogliśmy poprowadzić Was do walki z grupką zdemoralizowanych geszefciarzy politycznych, którym udało się zdobyć opiekę i popacie czynników miarodajnych, nie orjentujących się jeszcze należycie w nastrojach, panujących w ulicy żydowskiej.

Nie chciano nam dać wolnej ręki, byśmy mogli swobodnie rozprawić się z grupą „duchowych przywódców ortodoksji".

Mamy nadzieję, że i bez walki z nami przekonają się miarodajne czynniki, że popełniły ciężki błąd, dając swój autorytet i poparcie siłom destruktywnym i szkodliwym dla dobra Państwa i miasta.

Dlatego też organizacje sjonistyczne nie wystawiły własnych list kandydatów do Rady miejskiej.

Organizacja sjonistyczna w Tarnowie.
Organizacja „Mizrachi" w Tarnowie.

Kogo darzyć zaufaniem?

II.

Organizacja sjonistyczna dzierży wysoko sztandar samopoczucia narodowego, pielęgnuje język praojców, szerzy kult dla naszych dziejów i naszej tradycji, dźwiga naród, doskonali go, łamie kajdany jego tysiącletniej niewoli, prostuje zgięte grzbiety, wychowuje młode pokolenia w zdrowiu fizycznem i duchowem, a w końcu paraliżuje zgubne wpływy wywrotowych haseł.

Równolegle jednak z walką o nasze prawa narodowe toczą sjoniści zacięty bój o zdobycie dla narodu żydowskiego pełni praw obywatelskich i o zapewnienie bytu gospodarczego spauperyzowanym masom żydowskim. Żydzi uginają się bowiem pod nieznośnym naciskiem polityki, nastawionej na zupełne wyrugowanie ich z pozycyj, od dziesiątek i setek lat przez członków społeczności żydowskiej zajmowanych. Obok ustawy o spoczynku niedzielnym i prócz problemów podatkowych, poruszonych już w poprzednim artykule, istnieje jeszcze bardzo wiele innych ciężarów społecznych i gospodarczych, obcych społeczeństwu polskiemu.

I tak troska o istnienie własnej gminy wyznaniowej dotyczy wyłącznie Żydów. Podczas gdy wyznanie rzymsko-katolickie jest subwencjonowane przez rząd w kwocie 20 miljonów złotych, otrzymuje wyznanie żydowskie śmieszną wprost kwotę 100.000 złotych. W konsekwencji muszą Żydzi w całości dbać o swe potrzeby religijne, nie doznając od państwa żadnej istotnej pomocy.

Utrzymanie własnego szkolnictwa elementarnego spoczywa w całości na barkach żydowskich. Wbrew konstytucji (art. 109) i mimo Traktatu Wersalskiego (art. 9 i 10) budżet państwowy niczego nie przewiduje na nasze szkolnictwo elementarne. Prawdą jest, iż uzyskaliśmy po uciążliwych staraniach zasadniczą aprobatę na otwieranie własnych szkół, ale sami musimy się borykać, by móc zakłady utrzymać.

Społeczeństwo żydowskie z własnych funduszów pokrywa wydatki i koszta prywatnego szkolnictwa średniego, nawet z polskim językiem wykładowym. Ponadto ma jeszcze do zwalczenia niezmierzone trudności, związane z nadaniem prawa publiczności dla szkół żydowskich. To samo odnosi się do własnego szkolnictwa zawodowego.

Przerzućmy się na inne dziedziny naszego życia. Kryzys wyrzucił na bruk setki i tysiące bezrobotnych, byłych kupców i rzemieślników. Fundusz Bezrobocia, Kasa Chorych, czy też Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych nie opiekują się byłymi „burżujami". Ustawa o opiece społecznej pozostała martwą literą w stosunku do ludności żydowskiej. Przychodzi tedy z ratunkiem społeczeństwo żydowskie, które zorganizowało własną samopomoc. Ale jest coraz gorzej i coraz trudniej. Zwiększa się liczba biorących, a liczba dających straszliwie maleje. Ludność żydowska nie jest w stanie w obecnej katastrofalnej sytuacji gospodarczej ponosić takich obciążeń i nie może państwa wyręczać w jego najbardziej istotnych funkcjach.

Opieka nad bezdomnem dzieckiem, nad kaleką, chorym i starcem żydowskim ma miejsce wyłącznie w żydowskich sierocińcach, w żydowskich szpitalach i domach starców, które czerpią niezbędne fundusze z kies obywatelskich. W żadnym budżecie nie są przewidziane pozycje na poparcie żydowskich instytucyj dobroczynnych, przyczem ciągle jeszcze uzasadnia się to tem, iż na cele te asygnuje pieniądze żydostwo zagraniczne, jakkolwiek pomoc ta, ongiś istotnie bardzo wydatna, już dawno należy do przeszłości. Masowa emigracja żydowska nie jest zupełnie subwencjonowana przez czynnik państwowy w przeciwieństwie do emigracji polskiej.

W okresie, gdy żydowski kupiec i rzemieślnik wogóle nie jest w stanie wystarać się o kredyt prywatny, lub otrzymuje go po opłaceniu horendalnych odsetek, korzystanie z pomocy kredytowej banków państwowych, nawpół państwowych, czy też komunalnych instytucyj kredytowych przez stan kupiecki i rzemieślniczy należy do niezwykłej rzadkości. Minimalna jest również pomoc, okazywana społecznym spółdzielniom kredytowym żydowskiego handlu i rzemiosła. O możności otrzymania dostawy publicznej nie śmie nawet marzyć żydowski rzemieślnik, kupiec i przemysłowiec.

Hasło standaryzacji eksportu, nacjonalizacji przemysłu, syndykalizowania handlu i przemysłu w kartelach i koncernach w praktycznem wykonaniu rugują żydowskich eksporterów, niszczą małe żydowskie warsztaty pracy i powodują bezrobocie egzystencyj kupieckich. Rygorystyczne przestrzeganie przepisów policji przemysłowej i sanitarnej w sklepach i warsztatach dobija do reszty biedotę żydowską.

Straszne jest położenie żydowskiego pracownika umysłowego, żydowskiego pomocnika handlowego i Żyda robotnika. Bezskutecznie domagamy się przyjmowania Żydów do urzędów, do przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, wszę-

dzie panuje cichy, lecz bezwzględny — numerus nullus. Ciężka, choćby najcięższa praca jest dla żydowskiego robotnika niedostępna.

Żyd jest tedy uprzywilejowany przy braniu od niego, natomiast przy dawaniu mu jest wybitnie upośledzony. Ten „stan wyjątkowy", dający się zauważyć na każdem polu życia gospodarczego, ma par excellence podłoże polityczne, co w następnych artykułach wykażemy i uwypuklimy. Powinien on wpłynąć na uświadomienie warstwy ludności żydowskiej, by jak najrychlej skupiły się pod sztandarem walki o lepsze Jutro narodu żydowskiego. **Mgr. Henryk Spielman.**

Na jarmarku wyborczym.

Hasło jest w kłopocie. Wybory już na karku, a tu wszystko śpi. Niema ruchu. Niema entuzjazmu dla listy „najlepszych, najtęższych i najuczciwszych" fachowców w dziedzinie gospodarki miejskiej. Jakoś nazwiska kandydatów, a w szczególności żydowskich, nie wzbudzają zachwytu u wyborców. Wyborcy bowiem nie są już tak naiwni, aby można było im wmówić, że pp. Engländer, Osterweil Izrael i Gewürz są mężami opatrznościowymi dla uratowania gminy przed ruiną gospodarczą. Wyborcy ich znają i wiedzą, jak daleko sięgają ich kwalifikacje gospodarcze. Trzeba więc zrobić ruch i kwalifikacje kandydatów upiększyć wskazaniami p. prezesa Sławka.

Ale to wszystko za mało. Dla przełamania muru obojętności wyborców, dla wywołania ruchu na ulicy konieczna jest walka z przeciwnikiem, z „wrogiem" rządów p. Marszałka Piłsudskiego. A więc huzia na sjonistów. Mówi się wprawdzie o tem wszystkiem na zebraniach przedwyborczych, ale wieją one pustkami.

Przedrukował więc p. naczelny redaktor „Hasła" wszystkie odezwy przedwyborcze, a dla wypełnienia szpalt jeszcze pozostałych zaangażował p. redaktor niejakiego p. A. dla „zdemaskowania" sjonistów.

Ten to p. A., najprawdopodobniej obżarty odpadkami ze żłobu, poucza sjonistów, że żyją w Polsce, poczem następuje lekcja patrjotyzmu pomajowego.

Pan A. jest więc nietylko fachowcem dla spraw gospodarczych, ale wmawia sobie, że jest też powołanym do tego, by kwalifikować czyjś patrjotyzm. Ale mniejsza o to. Rozsądny człowiek z politowaniem przechodzi nad takiemi nonsensami.

Pan A. jest też pomysłowy. Odkrył ważną tajemnicę, a mianowicie, że sjoniści ukryli się pod firmą Hitachduth. Sami nie chcą wystawić listy, bo boją się klęski. To ci mądrale — te sjonisty, ale p. A. nie w ciemię bity. Jego nie można nabrać. On przewiduje i odkrywa wszelkie tajemnice.

Pan A. jest też pierwszorzędnym znawcą układu sił na ulicy żydowskiej i twierdzi, że w całym Tarnowie sjoniści mają 1300 głosów, a tu robią taki hałas i krzyk. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego chciano sjonistom dać 5 ewentualnie 6 mandatów? Dlaczego w jednej z odezw przedwyborczych wylewa się krokodyle łzy, że „niestety" w bloku gospodarczym zabrakło i organizacji sjonistycznej?

Panie A! Za dużo chcieliście nam dać. Na 1300 głosów sjonistycznych 5 ewentualnie 6 mandatów bezwarunkowo jest za dużo.

I chociaż sjoniści mają w Tarnowie tylko 1300 głosów, to jednak nie chcieli przyjąć zaofiarowanych im 5 czy 6 mandatów, bo nie chcieli stanąć w jednym szeregu z p. A., który na konjunkturze pomajowej dorobił się „stanowiska".

Pan A. twierdzi, że się boimy. Owszem, boimy się, ale nie walki, nie głosu wyborców, lecz zgnilizny, atmosfery wstrętnych denuncjacyj i prowokacyj, które są jedyną bronią tych sfer, które gromadzą się około p. A.

* * *

Pan Jan Kulesza stał się obrońcą biednej i gnębionej przez sjonistów ortodoksji. Dzielnie p. Jan Kulesza walczy w swym organie o to, by np. zwolennicy rabina z Kołaczyc, Grodziska i Agudy mieli odpowiednie przedstawicielstwo na Ratuszu. Pan Jan Kulesza-Salomon walczy z nacjonalizmem żydowskim, ale żywi wielką miłość do żydostwa religijnego, tradycyjnego.

Panowie ortodoksi z pod znaku Dra Silbigera. Składamy wam serdeczne gratulacje do waszego nowego obrońcy.

Ale panowie Aberdam, Gewürz! Czy już zupełnie straciliście poczucie wstydu i godności. Pan Jan Kulesza, wychrzta, staje w waszej obronie. Czy chęć zdobycia krzesła w Magistracie tak dalece przyćmiło wasze poczucie **religijne**, że przyjmujecie obronę p. Kuleszy? Czy cel uświęca wszystkie środki?

* * *

Istne bagno. Pan Jankiel Salomon nazywa „Naprzód" humorystyczną szmatką krakowską, a artykuł w „poważnej gazecie tarnowskiej Haśle" zatytułował: „Ślojma Haecker gniewa się". Na to może sobie pozwolić tylko taki meches, prawdziwy szmadnik, jak p. Jan Kulesza, recte Jankiel Salomon.

Na front hebrajski.

Zgodnie z uchwałami ostatniego zjazdu hebraistów w Krakowie, organizacja Tarbuth przystąpiła do wzmożonej akcji, zmierzającej do shebraizowania ulicy żydowskiej.

Akcję tę zainaugurowała uroczysta akademja, odbyta w sobtę 2 bm. w sali organizacji sjonistycznej.

Zagaił i przewodniczył p. Dr Feig. Przemówili tow. Joachim Neger i A. Weinberg. Dłuższy zaś referat na temat „Nasza ofenzywa na froncie hebrajskim" wygłosił p. prof. Szmulewicz z Krakowa.

Wszyscy mowcy zgodnie podkreślali konieczność intenzywnej działalności, celem rozpowszechnienia języka i literatury hebrajskiej i wzywali wszystkich hebraistów do czynnego udziału w akcji, wszczętej przez organizację Tarbuth.

Odśpiewaniem „Hatikwy" zakończono akademję w podniosłym nastroju.



Wykaz puszek ściennych.

Dr Mandel 15.60, Dr Feig 14.58, Tow. Eskontowe 2.60, Joanna Klafter 2.57, Dr Jeckel 2.25, R. Gelb 2.19. **Po 1.50** Inż. Leon Plachte, Aron Choczner, Katznerowa, Szpital Żydowski 1.43, Perlberg 1.35, Natan Freiman 1.26, Wolf Götzler 1.16, Dr Schenkel 1.10. **Po 1 zł.** Abraham Spielman, Dr Goldberg, Inż. Reich, Henryk Fluhr, Gelerowa, Ezriel Hönig, Naft. Grünspan, Mendel Kurz Artur Brigg, J. Weisberg 0.93, Dr Helena Ladner 0.92, Anzelm Feuer 0.90, Wigdor Wiener 0.82, Edelsteinowa 0.80, Mondschein 0.70, M. Weisberg 0.64, Natan Kleinhändler 0.64, Rauchwerg 0.60, Leib Gerstner 0.57, Moses Fries 0.55, Dawid Silber 0.55, Maurycy Abend 0.54, Henryk Teitelbaum 0.51. **Po 50 gr.** Jonas Gelb, Mendel Goldfarb, Juljusz Steigler, B. Bernstein, Langer, M. D. Silberman, Löffel, Majer Weis, M. Apfel, Kalman Gärtner, Izraelowicz, Józef Teller, Pinkas Schächter, Dr Menderer, Szymon Leiner, Aron Pfenig, Sami Wolf, Bibljoteka Safa Berura 0.46, Dr Maschler 0.45, Org. Brurja 0.42. **Po 40 gr.** Helena Bienenstock, Leon Weis, Moses Kurz, Wilhelm Herzog, Bursztyn & Koch 0.35, Henryk Rausch 0.35, Anna Schmerz 0.32, Hanka Stölzer 0.32, Leon Spindler 0.32. **Po 0.30 gr.** Sal. Weltsch, Pesach Schips, Cyla Feuer, Izak Bruh, Noe Feuerstein, Izak Hellim, Sam. Grünhut, Eisenberg, Simche Falman, Izrael Spiro, Józef Feldbaum, Neugasser, W. Weis, Argand 0.29, Leon Rachmil 0.29 Chaim Alban 0.26, Izrael Reich 0.20, Lea Wild 0.20, Aron Ciechanowski 0.14, Eisig Neuberg 0.12 Izrael Schenkel 0.10.

Gimnazjum hebrajskie. Puszka I. klasy 15.44, II. klasy 6.33, IV. klasy 4.—, V. klasy 1.45, VI. klasy 4.09, VII. klasy 7.50. Razem 38.71.

Polityka żydowska cesarza Hadriana *).

Zaraz na pierwszy rzut oka poznać, że przed nami leży nie zwyczajna obowiązkowa dysertacja doktorska, lecz poważna praca historyczna, zasługująca na uwagę nietylko laików, dla których to dzieło jest przystępne dzięki popularnemu stylowi, ale i uczonych i zawodowych historyków.

W pracy tej Dr Weissman postawił sobie za zadanie historycznie oświetlić krótki wprawdzie, ale bogaty w wydarzenia okres 21-letni historji żydowskiej za czasów cesarza Hadriana. Okres ten bowiem w pierwszem stuleciu po zburzeniu drugiej świątyni, był okresem konwulsyjnych zmagań narodu żydowskiego między utraconą a wymarzoną samodzielnością państwową, między wolnością a niewolą, między dumą a poniżeniem. Historyczne oświetlenie tej epoki jest zadaniem powyższej pracy.

Autor, dysponujący obfitym materjałem historycznym, zaczerpniętym z różnych źródeł żydowskich i nieżydowskich, pracą swoją właściwie dopiero stworzył podstawę dla obszernego dzieła, a może i dzieł o krwawej epoce hadriańskiej. Praca ta jest właściwie tylko próbą systematycznego uszeregowania wydarzeń. W ciasnych bowiem ramach cennego tego dziełka obfity materjał z tej epoki mógł być tylko naszkicowanym, a nie obszernie omawianym. Cenna praca Dra Weissmana służyć będzie dla przyszłego historyka za pierwszorzędny drogowskaz przy szukaniu wyjścia z labiryntu hisorji i legendy owego okresu.

Jako laik nie jestem powołanym i zresztą nie tu miejsce na ocenę historycznej wartości poszczególnych faktów i opowiadań, zebranych z wielkim trudem przez autora. Chcę tylko stwierdzić, że niektóre epizody z tej epoki wymagają jeszcze naukowego wyświetlenia. Niejasną bowiem jest np. sprawa zezwolenia Hadriana na odbudowę świątyni. W Brejsith Raba zezwolenie to określonem jest jako nakaz zaborczego rządu. Z przykładu o lwie, który wypuścił głowę ptaka z swej paszczy, który to przykład rabi Jehoszua ben Chanania przytoczył dla uspokojenia umysłów wzburzonych z powodu powyższego nakazu, wynika, że rząd rzymski poczuwał się do obowiązku złożenia Żydom dowodów wdzięczności. Ciekawem by było dowiedzieć się, jaką to przysługę Żydzi wówczas wyrządzili cesarstwu rzymskiemu lub Hadrianowi osobiście, że aż Hadrian poczuwał się do wdzięczności, która skłoniła go do udzielenia zezwolenia na odbudowę świątyni.

Również o „dziesięciu męczennikach" należałoby napisać osobną rozprawę, zawierającą ilość, nazwiska zamordowanych, oraz miejsce ich stracenia. Należałoby jeszcze zbadać, czy Papus ben Jehuda, o którym legenda opowiada, że spotkawszy się w więzieniu z rabim Akiba, żalił się temu oto słowami: „Biada Papusowi, którego przyaresztowano z powodu błahostek", jest jednym z dwóch braci Papus i Lulianus, którzy zostali skazani na karę śmierci za rzekome zamordowanie jakiejś królewny. Może słowa Papusa „z powodu błahostek" są aluzją do oszczerczego oskarżenia o morderstwo?

Szczególnie obszernie należałoby opisać powstanie Bar-Kochby. Autorowi niniejszej pracy zaś nie mogę zaoszczędzić zarzutu, że popełnia grzech wobec pamięci wielkiego bohatera, nazywając go Bar-Koziba. Ówczesny wódz duchowy żydostwa Rabi Akiba nazywał go Bar-Kochba. Pod tą też nazwą postać wielkiego wodza powstania przeszła do historji i legendy, a nazwa ta zachowała się w pamięci przez całe pokolenia aż do dzień dzisiejszy. Chcąc nawet przezwyciężyć wszelkie sentymenty i przemówić językiem suchej i ścisłej nauki, autor powinien był wodza powstania określić mianem Ben-Kozba, która to nazwa wywodzi się z nazwy miejscowości jego pochodzenia. Nazwę Ben-Koziba nadali bohaterowi jego przeciwnicy, którzy uważali go za fałszywego mesjasza i dlatego nadali mu imię, pochodzące ze słowa „kozaw" (kłamstwo). Dziwi mnie, że autor uważał za stosowne bohatera narodowego określić mianem, obrażającem jego pamięć, a nie mianem popularnem i zresztą historycznem Bar-Kochba.

Na końcu kilka jeszcze uwag:

1) Na stronicy 67 autor usiłuje wyjaśnić określenie „Isz Jeruszalaim" przy nazwisku Aba Josi ben Jochanan, co nie jest dlań zrozumiałem ze względu na owe czasy. Chciałbym więc autorowi przypomnieć, że w „Awot", przytoczone jest nazwisko Josi ben Jochanan Isz Jeruszalaim, który należał do pierwszych pokoleń tanaitów po Szymonie cadyku. Być więc może, że późniejszy Aba Josi ben Jochanan pochodzi z rodziny pierwszego

*) Dr Mojżesz Weissman: „Polityka żydowska cesarza Hadriana". Nakładem gmin żydowskich Lwowa i Stanisławowa. Lwów 1933. Cena 3 zł.

Co o nich piszą.

Dla scharakteryzowania nastrojów, panujących wśród obywaltestwa tarnowskiego z powodu nieodpowiedniego układu listy kandydatów „Bloku Współpracy Gospodarczej" przytaczamy poniżej niektóre fragmenty odezwy „Bloku Mieszczańskiego", którego lista została unieważniona.

Blok mieszczański jest odpowiedzią ogółu bezstronnych mieszkańców Tarnowa na umieszczenie na liście „Bloku Współpracy Gospodarczej" dla Państwa i Miasta osób, mających za sobą odnośnie do rządzenia miastem bardzo smutną przeszłość. Nie idziemy na walkę z Rządem, ale całe społeczeństwo tarnowskie z oburzeniem przyjęło, że pod pokrywką „współpracy gospodarczej" umieszczono na liście „Bloku Współpracy Gospodarczej" dla Państwa i Miasta nazwiska osób, nie nadających się na stanowiska radnych miasta Tarnowa.

Gospodarka miasta była ostatnio wprost rujnująca. Wyciskany z nas ostatni grosz na opłaty miejskie często płacony z odjęciem dzieciom od ust chleba, szedł na pokrycie niepotrzebnych, a luksusowych wydatków.

Wyrzucano grube pieniądze na bezwartościowe a kłamliwe chwalby osobiste wielkorządców Tarnowa, kryjąc przed ogółem mieszkańców smut na rzeczywistość.

Kontrolę grosza publicznego gospodarki miejskiej doprowadzono do kpin ze zdrowego rozsądku

Jakże w mieście mogło się dziać dobrze, skoro rządy jego spoczywały w rękach ludzi, których z miastem wogóle nic nie łączyło, a zarząd miasta stał się przytułkiem dla wszystkich, pędzących do „żłobu".

Tak samo i przy obecnych wyborach wysunięto między innymi ludzi, którym nie jest w stanie sama nazwa „Bloku Współpracy Gospodarczej" dodać wartości.

Na ratusz chcą się znowu przemuglować nasi starzy znajomi z obecnych tragicznych rządów

Wyborcy! Jeżeli ktoś mocno skompromitowany przybiera sobie choćby najładniejsze hasła i z niemi idzie do wyborów, to niech to Was Wyborcy nie myli, nie dajcie się nabrać, bo pod pięknym szyldem kryje się stara i niestety tak dobrze znana nam tandeta gospodarcza.

Długoletnim członkom Mani Bilfeldówuie i Simkowi Atlasowi z okazji zaślubin składa serdeczne gratulacje **Zarząd Centr. ŻMS. w Tarnowie.**

Z okazji zaślubin długoletniego członka p. Simka Atlasa z p. Manią Bilfeldówną składa serdeczne gratulacje **Zarząd sekcji piłki nożnej ŻMS. w Tarnowie.**

Z okazji zaślubin kol. Mani Bilfeldówny z kol. Simkiem Atlasem serdecznie gratulują **W. Gutwirthowie.**

Kol. Mani Bilfeldównie i kol. Simkowi Atlasowi z okazji zaślubin składa serdeczne gratulacje **Izak Wachsman.**

---

i dlatego dodano mu słowo „Isz Jeruszalim", chociaż nie mieszkał w Jerozolimie. Być też może, że z powodu równości nazwisk przez pomyłkę przyczepiono też do nazwiska drugiego słowa „Isz Jeruszalaim".

2) Przy podaniu źródeł o nazwiskach „dziesięciu męczenników" autor przeoczył, że oprócz modlitwy z Jom Kipur „Ele Ezkra" istnieje jeszcze druga modlitwa z Tisza b'aw „Arzej Halwanon", opłakująca tych męczenników, podając kilka nazwisk.

3) Na stronicy 76 pisze Iszbab hasofer: Uważam transkrypcję tę za niesłuszną. Należałoby pisać Jeszabab. Taką też jest interpunkcja w „slichot". Zresztą „jud" z początku litery nie może być czytane jako I, chyba że jest poprzedzone przez „alif". Jud z początku litery zawsze musi być czytan jako „J".

4) Na tej samej stronicy autor tłumaczy słowo „turgman" = tłumacz. (Uwaga 240). Tłumaczenie to uważam za nieodpowiednie. Funkcją bowiem takiego „turgman" było publiczne wygłaszanie i interpretowanie wykładów rosz jeszyby. Taką to funkcję miał rabi Chucpit, oraz rabi Jehuda bar Nachmeni. Turgman miał funkcję zastępcy rosz jeszyby, a nie tłumacza.

Jak już wspomniałem, ciasne ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają na szerze omówienie całego obszernego materjału historycznego, zebranego przez autora z wielkim trudem i wysiłkiem. Dr Weissman dokonał ważnej pracy naukowej i jako młody uczony rokuje on wielkie nadzieje. Życzymy mu powodzenia w jego dalszej pracy naukowej. **Joachim Neiger.**

Zaznaczamy kategorycznie, że do wyborów idziemy li tylko pod hasłem gospodarczem — apolitycznem.

Nie chcemy, aby w przyszłej Radzie miejskiej było towarzystwo wzajemnej adoracji, nie chcemy, aby drogi czas w Radzie miejskiej wypełniały jakieś swary polityczne, kiedy ratować trzeba miasto od ostatecznej ruiny.

Wyborcy! Osądźcie sami, czy kandydaci „Bloku Współpracy Gospodarczej" (z nielicznemi wyjątkami) odpowiadają wskazaniom Prez. BBWR. Pułkownika Sławka, że kandydat do samorządu winien posiadać przedewszystkiem **kwalifikacje moralne i etyczne**, być człowiekiem **nieskazitelnym**, fachowym i obeznanym z miejscowemi warunkami.

Nie może to być rozpolitykowany demagog, bo nie będzie miał czasu na zagadnienia gospodarcze, ani też nie może być „klasowiec", bo interes klasowy będzie stał mu na przeszkodzie w jego działalności samorządowej.

Jak sprzedano Żydów.

„Blok współpracy gospodarczej dla dobra Państwa i miasta" strasznie pokochał Żydów. Bez Żydów ani rusz. A że rej w tym bloku wodzą „duchowi przywódcy ortodoksji", przeto Żydów skrzywdzono w niemożliwy wprost sposób.

Wedle enuncjacyj oficjalnych i zapewnień ze strony czynników kierujących akcją wyborczą na terenie Tarnowa, należy się Żydom co najmniej 17 mandatów.

Tymczasem „blok", obejmujący BBWR., Klaus Bobowę i Szczucin, czy też Belz, „zapewnił" Żydom co najwyżej 10 do 11 mandatów.

I tak w okręgu drugim na 400 wyborców Żydów nie wchodzi ani jeden Żyd.

W trzecim okręgu na 400 wyborców Żydów ani jeden Żyd.

W czwartym okręgu na 734 wyborców Żydów „duchowi przywódcy ortodoksji" przyznali Żydom czwarte miejsce na liście kandydatów, a ponieważ na okręg ten przypadają tylko 3 mandaty, przeto i ten żydowski mandat jest problematyczny i nie może uchodzić za pewny.

Pierwszy mandat otrzymują Żydzi dopiero w piątym okręgu.

Szósty i siódmy okręg zawiera wprawdzie same żydowskie nazwiska i z tych dwóch okręgów może wyjść 12 żydowskich mandatów, ale w tych okręgach listy bloku są tak mizerne i ubogie w jakieś wybitniejsze nazwiska, że wątpliwem jest, czy listy te przyciągną większą ilość głosów.

W ósmym okręgu na 374 wyborców Żydów nie wystawiono ani jednego Żyda, — w dziewiątym okręgu, mającym tylko 4 mandaty, a obejmującym 734 wyborców Żydów, umieszczono p. Inż. Szancera Karola na szóstem miejscu.

Tak to nasi „duchowi przywódcy ortodoksji" i „karni członkowie" BBWR. dbają o odpowiednie przedstawicielstwo żydowskie w Radzie miejskiej.

Z Hechalucu Haklal Cijoni.

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie tarnowskiego snifu przy udziale wszystkich członków.

Sprawozdanie z działalności ustępującej hanhagi złożył Józef Lauterbach. Snif nasz, istniejący zaledwie dziesięć miesięcy, rozwija się w szybkiem tempie i obejmuje w chwili obecnej przeszło 60 chaluców. W okresie sprawozdawczym przebywało na placówkach hachszary 10 chaluców i chalucot, z tego czworo z org. Bnej Sjon i sześcioro z org. Hanoar Hacijoni; dwoje zaś wyjechało z ostatnią aliją do Erec.

W ożywionej, blisko dwie godziny trwającej dyskusji, zabierali kolejno głos: Janek Bienenstock, Dunek Herzog, Wowek Farb, Szlomo Schmidt i Rafael Feld. Omówiono sytuację w ruchu chalucowym ogólno-sjońskim. ułożono dokładny plan pracy na przyszłość i poruszono wszystkie aktualne problemy organizacyjne, wyłonione w Tarnowie na zjeździe.

W skład owej hanhagi wchodzą: Edek Sauerstrum jako kierownik, Rafael Feld, Srulek Gelbwachs i Fisiek Leibel jako członkowie. **Nassich.**

Podziękowanie.

WPanu Dyrektorowi Drowi L. Schützerowi, WPani Drowi Bloch-Merzowej i WPanu Drowi Holländrowi za szczęśliwe przeprowadzenie operacji i skuteczne wyleczenie naszego dziecka, oraz Siostrom Szpitala Żydowskiego, a w szczególności Siostrze Mali za troskliwą opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie. **Jochniczowie.**

Posiedzenie Komisji Żyd. Fund. Narodowego.

W poniedziałek dnia 11 grudnia 1933 r. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Saia Berura posiedzenie lokalnej komisji Funduszu Narodowego.

Z uwagi na ważność powziąć się mających uchwał, upraszam delegatów wszystkich organizacyj o przybycie na to posiedzenie.

Na powyższe posiedzenie zaprasza się oprócz dotychczasowych delegatów także Przełożonych Ogólnej Organizacji Sjonistycznej, Wizo, Ichudu, Organizacji Mizrachi, oraz Organizacji Rewizjonistów. Dr Goldberg.

Kto winien?

Akcja wyborcza w Tarnowie potoczyła się torem niepożądanym i nie wytkniętym przez miarodajne czynniki.

Chodziło o stworzenie jednolitej platformy gospodarczej, o umożliwienie wszystkim sferom społeczeństwa współpracy na terenie samorządowym bez względu na nastawienie polityczne.

W innych miastach stworzono takie bloki współpracy gospodarczej, a przoduje tym miastom Kraków, gdzie lista żydowskiego bloku gospodarczego skupiła najwybitniejsze jednostki, reprezentujące wszystkie sfery żydostwa krakowskiego z wyjątkiem ugrupowań socjalistycznych.

W Tarnowie od początku zabrano się do pracy nieudolnie. Całą akcję oddano w ręce p. rejenta Rybłwskiego, który nie zna stosunków miejscowych i w zupełności polegał na informacjach Dra Silbigera, który kierował się jedną tylko wytyczną: torować drogę sobie i swoim poplecznikom.

Oczywiście, że wynikiem tej akcji „porozumiewawczej" jest zupełne fiasko bloku jednolitego, usunięcie się wybitniejszych jednostek od towarzystwa z p. Drem Silbigerem i jego listy kandydatów.

Teraz chyba widocznem jest dla każdego, dlaczego nikt nie jest zadowolony ze stanu, który się wytworzył w Tarnowie przy obecnych wyborach do Rady miejskiej i z wystawionej listy kandydatów.

Lista Bloku Mieszczańskiego unieważniona.

Główna komisja wyborcza, składająca się z pp. Prez. Sądu okr. Syrowego, jako przewodniczącego, Dra Baslera, Ks. Dra Lubelskiego, Józefa Berszakiewicza i Franciszka Wróblewskiego, przy rozpatrywaniu wniesionych list kandydatów, unieważniła listę Bloku Mieszczańskiego we wszystkich okręgach.

Wszystkie inne wniesione listy zostały zatwierdzone.

Nr. 1 otrzymała lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej.

Nr. 2 lista sjonistyczno-socjalistyczna Hitachduth-Poale-Sjon.

Nr. 3 lista Bloku socjalistycznego PPS. i Bund.

Nr. 4 zaś lista Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego Poale Sjon.

W sprawie rozwiązania żyd. BBWR.

W „Haśle" pojawiło się oświadczenie prezesa Rady Grodzkiej BBWR. p. Jana Ryblewskiego, zaprzeczające pogłoskom, jakoby Koło żydowskie przy Radzie Grodzkiej BBWR. miało być rozwiązane.

Otóż stwierdzamy z całą stanowczością, że ze strony najbardziej kompetentnych w tym kierunku osób urzędowych oświadczono nam, że główną przeszkodą do utworzenia w Tarnowie jednolitego bloku żydowskiego jest istnienie na terenie Tarnowa ŻBBWR. i że po wyborach nastąpi zmiana w tym kierunku.

Wydział turystyki palestyńskiej przy Egzekutywie organizacji sjońskiej w Krakowie.

Egzekutywa organizacji sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, czyniąc zadość potrzebie należytego zorganizowania przejazdów turystycznych do Palestyny, powołała do życia wydział turystyki palestyńskiej. Wydział obsługiwany w sposób ściśle fachowy, organizuje stałe przejazdy grup zbiorowych oraz osób pojedyńczych, udających się w celach turystycznych do Palestyny. Turyści mają zapewnione paszporty zagraniczne, uzyskanie wizy palestyńskiej pod warunkami ustalonemi przez konsulat angielski w Warszawie, ulgowe przejazdy kolejowe, oraz karty okrętowe po cenach nominalnych, najniższych.

Turyści mają możność dowolnego wyboru kierunku przejazdu do Palestyny,oraz drogi powrotnej z Palestyny przez jeden z następujących portów: Konstancja (linja polsko-palestyńska), Tryjest (Lloyd-Triestino), Marsylja (Messageries Maritimes). Powyżej wymienione linje okrętowe obsługują rejsy palestyńskie nowoczesnymi i komfortowo urządzonymi parowcami, dającymi maximum wygód dla turystów. Na życzenie mają turyści zapewniony wikt rytualny na okrętach.

We wszelkich sprawach, związanych z wyjazdem turystów do Palestyny, należy się zwracać na adres Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej (dla Wydziału Turystyki Palestyńskiej), Kraków, ul. Józefa Dietla 107. Telefon Nr. 108-84. Przy zapytaniach listownych załączyć znaczek na odpowiedź.

Dział sportowy.

Sekcja narciarska ŻTGS. Samson uruchamia w bieżącym sezonie zimowym obóz zimowy poza Tarnowem, w którym starsi i młodzież będą mieli sposobność za niską opłatą w pełni korzystać z pobytu na wolnem powietrzu w przepięknej okolicy przy dogodnych warunkach mieszkaniowych i komunikacyjnych. Bliższe wiadomości zostaną jeszcze ogłoszone. Już obecnie sekretarjat ŻTGS. Samson ul. Żabnieńska 8, otwarty przez cały dzień, przyjmuje zgłoszenia osób, chcących korzystać z tego obozu zimowego.

Nadmienia się, że dla uczestników obozu przeprowadzony zostanie na miejscu kurs narciarski dla początkujących i wprawnych.

Narciarze! Zapisujcie się masowo do sekcji narciarskiej ŻTGS. Samson, zniżki kolejowe przez cały rok, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, nabywanie tego sprzętu po zniżonych cenach, kursy narciarskie dla początkujących i wprawnych, bezpłatne wydawnictwa, udziela się wszelkich fachoinformacyj w zakresie narciarstwa, niskie opłaty.

KRONIKA.

Sekretarjat org. sjon. w Tarnowie czynny jest w dniach powszednich od godz. 7—8 wieczór w lokalu org. sjon. ul. Goldhamera 3.

Bnei Sjon. Sobota 9 bm., godz. 5 popoł. — plenarne zebranie wszystkich członków Bnei Sjonu i Haszacharu.

Niedziela 10 bm., godz. 12 w poł. — kurs języka hebrajskiego.

Poniedziałek 11 bm., godz. 7 wieczór — seminarjum historji sjonizmu, część I.

Wtorek 12 bm., godz. 8 wieczór — seminarjum historji sjonizmu, część II.

Środa 13 bm., godz. 8 wieczór — seminarjum socjologji Żydów.

Czwartek 14 bm., godz. 6.30 wieczór — kurs języka hebrajskiego; — godz. 8 wieczór — referat.

Akademicki Związek Ogólno-Sjon. Haszachar (Suif Bnei Sjonu). Niedziela 10 bm., godz. 12 w poł. — kurs języka hebrajskiego; — godz. 7.15 wieczór — posiedzenie zarządu (sprawy b. ważne)

Poniedziałek 11 bm., godz. 7 wieczór — seminarjum historji sjonizmu wspólne z Bnei Sjonem, prowadzi kol. Lauterbach.

Czwartek 14 bm., godz. 6.30 wieczór — kurs języka hebrajskiego.

Środa 13 bm., godz. 7.15 wieczór — palestynografja.

Komitet Rodzicielski przy szkołach Tow. Safa Berura urządza w sobotę 9 grudnia o godz. 6 wieczór w sali kl. I. **referat Dra J. Feiga** na temat „Psychotechnika a wybór zawodu".

Oneg Szabat. W piątek 8 grudnia br. w lokalu organizacji kobiet żyd. Wizo oneg szabat z dyskusją (dalszy ciąg) na temat: tikun hamacaw hatnua hałwrit. Zgłoszeni do głosu są: Dresner, Fink, Keitsch, Kleinhändler i inni. Ze względu na obfity materjał dykusyjny i na to, że spaźniający się prze szkadzają bardzo, uprasza się o punktualność. Początek o godzinie 8 wieczór.

Seminarjum hebrajskie w niedzielę 10 grudnia o godz. 8 wieczór w lokalu ochronki, ul. Goldhamera.

Posiedzenie wydziału Tarbutu odbędzie się w niedzielę 10 bm. w lokalu ochronki, ul. Goldhamera o godz. 8 wieczór.

Tarbut. W związku z akcją zaktywizowania ruchu hebrajskiego w naszem mieście, uprasza się o zgłaszanie się wszystkich hebraistów u sekretarza p. Fre:mana w lokalu Bnei Sjon (Astoria) w dniach 10 i 12 grudnia w godz. 6—7 wieczór.

Posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Tarnowie odbędzie się w piątek 8 grudnia br. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym przy ul. Bernardyńskiej 25

Hechaluc Pionier. W sobotę 9 bm. o godz. 2.30 popoł. w lokalu Hechaluc Pionier ul. Panny Marji 8 referat n. t.: Rola stamsjonizmu w sjonizmie. Referuje Pola Bitter.

Org. Hechaluc Pionier w Tarnowie ul. Panny Marji 8 przygotowuje wielki wieczór literacko-humorystyczny pod reżyserją i współudziałem Noacha Walda. W programie najnowsze przeboje teatrów warszawskich.

Hechaluc Hamdinati. W sobotę 9 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się zebranie członków połączone z referatem tow. M. Ungera n. t. „Zadania chaluca narodowego w chwili obecnej". Goście i sympatycy mile widziani.

Federacja Sjon. Rewizj. Stronnictwo Państwa żyd. Program pracy od 8 do 14 bm.

Piątek 8 bm., godz. 7 wieczór — Oneg Szabat z referatem p. t.: Chaim Weizman — sześćdziesięcioletni.

Sobota 9 bm., godz. 2 popoł. — zbiórka Hakanaim; — godz. 4.30 popoł. — referat n. t.: Epizod czy permanencja w kursie antysjonist. rządu mandatowego.

Niedziela 10 bm., godz. 7.30 wieczór — historja sjonizmu.

Środa 13 bm., godz. 8 wieczór — palestynografja.

Kółko angielskie przy klubie i czytelni narodowej im. Maksa Nordaua podaje do wiadomości, że zebranie tygodniowe odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 3 popoł. z referatem na temat: „The fall of the occident". Uprasza się o punktualne przybycie.

Wieczór humoru. W sobotę 9 b. m. o godz. 7.30 wieczór w czytelni im. M. Nordaua (hotel City) odbędzie się wielki wieczór humoru, na którym wystąpi znany humorysta Beno Betrübnis ze swoim oryginalnym repertuarem.

Five o clock Ogniska odbędzie się w niedzielę 10 grudnia w salach „Baru Savoy". Przygrywa pełen humoru i werwy Jazz-band. Wstęp z garderobą i daniem 1.50 zł. Początek o godz. 5 popoł.

Rewi humoru, satyry i piosenki p. t. „Budzimy Tarnów!". urządzona staraniem Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ogniska" odbędzie się w sobotę 10 bm. w sali lustrznej Kasy Oszczędności. Wykonawcami arcywesołego programu będą ulubieńcy Krakowa i Tarnowa, znakomici piosenkarze: Henryk Vogler i Jadźka Fromowicz z Krakowa, oraz Mojna Händler rodem z Tarnowa. Szczegóły bogatego programu w afiszach. Bilety do nabycia w księgarni WP. A. Seidena. Ceny bardzo przystępne.

Choroby zakaźne w Tarnowie. W czasie od 26 listopada do 2 grudnia zgłoszono na terenie miasta Tarnowa przypadków chorób zakaźnych: płonicy 4, błonicy 4, odry 1.

Kolonja wypoczynkowo-narcarska. Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie, Oddział w Tarnowie, ul. Bernardyńska 25 I. p., zawiadamia, że w okresie od dnia 22 grudnia do dnia 1 stycznia 1934 włącznie urządza kolonję wypoczynkowo-narciarską w Rabce-Zdroju.

Kolonja powyższa mieścić się będzie w komfortowej willi dobrze opalonej i elektrycznie oświetlonej (Pensjonat „Uciecha"). Pożywienie składać się będzie z czterech — pensjonatowych — obfitych posiłków, dziennie. Kuchnia rytualna. W programie kolonijnym: nauka jazdy na nartach, gimnastyka, oraz wycieczki.

Cena za cały okres 10-dniowy wynosi 40 zł.

W razie nieodpowiednich warunków śnieżnych kolonja nie odbędzie się, przyczem zwrócone zostaną zadatki. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc i licznych reflektantów, wskazane jest wcześniejsze zgłoszenie, które przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godz. 7—9 wieczór.

Przyjmuje się również zgłoszenia na krótszy okres.

Z wydawnictw.

Najnowszy 9-10 zeszyt **„Miesięcznika Żydowskiego"**, pod redakcją Z. Ellenberga, poświęcony jest głównie ostatniej dyskusji o „ochronie mniejszości narodowych" na XIV. Zgromadzeniu Ligi Narodów. W ocenie wielkiej doniosłości tej debaty „Miesięcznik Żydowski" przynosi prócz artykułu wstępnego Dra M. Kahanego dosłowne teksty przemówień (według oficjalnego protokołu Ligi) przedstawicieli Niemiec, Francji, Szwecji, Polski, Haiti, W. Brytanji, Czechosłowacji, Grecji, Szwajcarji oraz referaty sprawozdawców.

Pozatem zawiera zeszyt drugą część rozprawy Chaima Löwa o Żydach w poezji Odrodzonej Polski (sylwetki Tuwima, Słonimskiego, Wittlina i Stura). Mateusz Mieses kontynuuje swą rewelacyjną pracę na temat: Judaizanci we Wschodniej Europie. Zeszyt zamykają recenzje pióra W. Berkelhamera, I. Ostersetzera i O. Tillemanna.

Adres administracji: Warszawa, Ryamarska 8. Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

„Dla zdrowia". Pod tym tytułem ukazał się Nr. 1 miesięcznika, poświęconego racjonalnemu odżywianiu, wychowaniu fizycznemu, walce z chorobami społecznemi i znachorstwem, redagowany przez najwybitniejszych higjenistów i lekarzy-profesorów. Pisany stylem dostępnym dla najszerszych warstw inteligencji i czytającego ogółu, zamieszcza w każdym numerze m. i. „Skrzynkę Pytań i Odpowiedzi", która daje wyczerpujące, miarodajne informacje o wszystkich, najżywiej każdego obchodzących kwestjach, bo kwestjach zdrowia osobistego i higjeny społecznej.

Redakcja czasopisma mieści się w Warszawie przy ul. Żórawiej 40 (tel. 9-84-90). Red. naczelny Dr Gustaw Radiążek, abonament roczny 10 zł.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.